

Adam Kalbarczyk<sup>1</sup>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Teologiczny

## Posługa słowa księdza Wawrzyńca Kuśniaka COr (1788-1866)

Niniejszy artykuł ma na celu prezentację i ocenę kaznodziejstwa sługi Bożego ks. Wawrzyńca Kuśniaka, członka Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze w Gostyniu, kandydata na ołtarze. W archiwum Kongregacji zachowało się osiemnaście jego kazań, które zostaną poddane analizie homiletycznej. Większość z nich, tzn. szesnaście, przepisanych z rękopisów, których autentyczność potwierdził w 1963 roku Jan Szeib, zaprzysiężony biegły sądowy dla spraw pismoznawczych, zebrano wraz z innymi pismami tego słynnego duszpasterza i udostępniono w 1970 roku w formie oprawionego maszynopisu<sup>2</sup>. Teksty pozostałych dwóch kazań ukazały się drukiem w dziewiętnastowiecznej księdze pamiątkowej, której twórcą był filipin, ks. Antoni Brzeziński (1820-1898)<sup>3</sup>. Wszystkie kazania zostały napisane w języku polskim<sup>4</sup>.

Analizę i ewaluację kazań ks. Kuśniaka poprzedzi krótki opis jego posługi duszpasterskiej i kaznodziejskiej, jak też zestawienie najważniejszych cech dziewiętnastowiecznego kaznodziejstwa w Europie i na ziemiach polskich.

---

<sup>1</sup> Adam Kalbarczyk – dr hab., prof. UAM, pracownik w Zakładzie Teologii Praktycznej Wydziału Teologicznego UAM w Poznaniu, e-mail: adamkal@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0002-3749-2497.

<sup>2</sup> Zob. *Scripta Servi Dei Laurentii Kuśniak C.Or. a Postulatore Causae proposita*, Poznań 1970, s. 1-93 (dalej: *Scripta Servi Dei*).

<sup>3</sup> Zob. A. Brzeziński, *Pamiętka jubileuszu dwuchsetletniego zgromadzenia XX. Filipinów na Górze Świętej Gostyńskiej Roku Pańskiego MDCCCLXVIII*, t. 2, Poznań 1869, s. 80-92.

<sup>4</sup> Język kazań ks. Kuśniaka – dla współczesnego czytelnika z pewnością osobliwy, anachroniczny – wart jest wnikliwej analizy językoznawcy.

## Sylwetka duszpasterska i kaznodziejska księdza Kuśniaka

Wawrzyniec Kuśniak wstąpił do Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na Świętej Górze w 1811 roku<sup>5</sup>. Dwa lata później został wysłany na studia teologiczne do Poznania<sup>6</sup>. Świecenia kapłańskie przyjął w 1816 roku z rąk biskupa poznańskiego Antoniego Raczyńskiego. Na początku swojej kapłańskiej drogi ks. Kuśniak został opiekunem Bractwa Różańcowego, do którego obowiązków należało głoszenie nauk w niedziele i święta oraz przyjmowanie pielgrzymów przybywających do świętogórskiego sanktuarium.

Ze świadectw współczesnych mu ludzi wyłania się obraz zwyczajnego człowieka, który swoją dobrocią, życzliwością i wrażliwością na ludzkie sprawy wywarł ogromny wpływ na wielu. Za cechę wiodącą jego osobowości uznano niezachwianą wiarę w ludzką dobroć, a szacunek dla ubogich, jako charakterystyczny rys jego duchowości pozwalający mu cierpliwie wysłuchiwać wszelkich bied ludzkich i skutecznie im zaradzać. Widziano w nim mistyka, odznaczającego się głębokim życiem wewnętrznym, który jednocześnie potrafił bardzo realnie patrzeć na świat. Jego powierzchowność wydawała się surowa, ale „gdy usta otworzył, słowa jego były słodkie, w oczach jaśniała uprzejmość”<sup>7</sup>, jakby owiewał wszystkich, zwłaszcza penitentów, tchnieniem swojej miłości, która była dla niego głównym środkiem duchowego formowania wiernych.

Ksiądz Kuśniak należał – jak pisze A. Brzeziński – już za młodu do „najpierwszych kaznodziei w okolicy, i nie wymawiał się od usług na odpustach w sąsiedztwie, a nawet do katedry w Poznaniu wyprawiła go Kongregacja z kazaniem na czas jubileuszu r. 1826”<sup>8</sup>. Arcybiskup Antoni Baraniak (1904-1977) w swoim przemówieniu wygłoszonym 16 sierpnia 1968 roku na Świętej Górze, powołując się na zebrane świadectwa, mówił o ks. Kuśniaku tak:

---

<sup>5</sup> Wawrzyniec Kuśniak urodził się 1 sierpnia 1788 roku w Czarnkowie. Przez dziewięć kadencji (27 lat), aż do śmierci, pełnił urząd przełożonego świętogórskiej wspólnoty księży filipinów. Zmarł 15 marca 1866 roku na Świętej Górze. Jego ciało, dobrze zachowane, spoczywa w podziemiach tamtejszej bazyliki. Pełny życiorys ks. Kuśniaka w: A. Brzeziński, dz. cyt., s. 1-210.

<sup>6</sup> Zob. *Ksiądz Wawrzyniec Kuśniak – Sługa Boży*, <http://www.filipini.gostyn.pl/ks-wawrzyniec-kusniak/ksiadz-wawrzyniec-kusniak-sluga-bozy.html> [dostęp 10.01.2021]. Niestety, nie udało się ustalić, kto konkretnie uczył ks. Kuśniaka sztuki głoszenia kazań w czasie studiów w Poznaniu. Czy był to któryś ze znanych zmartwychwstańców, którzy w tamtych czasach wywierali ogromny wpływ na kształt kaznodziejstwa w kościołach Wielkopolski? A może jednak któryś z misjonarzy? Ksiądz Brzeziński pisze bowiem tak: „Byli na on czas nauczycielami kleryków XX. misjonarze, kapłani uczeni, z żywą wiarą i przykładowego żywota”. A. Brzeziński, dz. cyt., s. 67.

<sup>7</sup> *Ksiądz Wawrzyniec Kuśniak – Sługa Boży*, dz. cyt.

<sup>8</sup> A. Brzeziński, dz. cyt., s. 79.

(...) ukochał w szczególniejszy sposób ambonę, skąd chętnie, zrozumiale, z zapalem przemawiał, obojętnie czy mało było słuchaczy w kościele, czy też wtedy, gdy tłumy pielgrzymów przyszedły słuchać słowa Bożego<sup>9</sup>.

Jego kazania są „nadal tak aktualne, że z powodzeniem można je dzisiaj ogłosić. Dają one doskonały obraz duszy księdza Wawrzyńca, oddanej bez reszty sprawie Bożej”<sup>10</sup>. Na jakim gruncie one wyrosły? Jakie nurty ówczesnej myśli homiletycznej uformowały ks. Kuśniaka jako kaznodzieję?

### Cechy charakterystyczne kaznodziejstwa pierwszej połowy XIX wieku

Europejskie kaznodziejstwo dziewiętnastowieczne pozostawało – podobnie jak ówczesna religijność – pod ciągle jeszcze bardzo silnymi wpływami poprzedniej epoki – oświecenia – i jej tendencji racjonalistycznych (koncepcja deistyczna i antropocentryczna, formalizm, krytycyzm, sceptycyzm, a nawet obojętność; autentyczna pobożność jedynie u niższych warstw społecznych). Jednakże w pierwszych dekadach tego wieku można było dostrzec – przynajmniej w niektórych ośrodkach katolickich (np. w krajach niemieckojęzycznych) – próby odrodzenia tak religijności, jak i kaznodziejstwa, wyrażające się w zwrocie do koncepcji teocentrycznej, do objawienia Bożego, żyjącego i przekazywanego w Kościele, w odnowie kerygmatycznej, w rozumieniu przepowiadania jako aktualizacji królestwa Bożego w aspekcie historyczno-genetycznym, jako zwiastowania dzieł zbawczych Boga i wzywania słuchaczy do dania egzystencjalnej odpowiedzi wiary<sup>11</sup>. Można było zatem usłyszeć niekiedy kazania pełne namaszczenia, świadczącego o bogatej duchowości głoszących je kaznodziejów, charakteryzujące się głębokim uniwersalizmem spojrzenia na objawienie Boże, na poszczególne prawdy Ewangelii i życie ludzkie, przedstawiające chrześcijaństwo nie jako sumę dogmatów i nakazów moralnych, lecz jako ekonomię Bożą, czyli nieustannie urzeczywistniające się w Kościele Boże dzieło mające na celu przemianę i zbawienie człowieka. Kazania te miały zazwyczaj prostą budowę. Treść podzielona była według schematu: eksplikacja i aplikacja w dwóch lub trzech częściach. Ta prostota miała ułatwić osiągnięcie zasadniczego celu przepowiadania: wykorzystanie nauki wiary dla życia wiary. W nurcie odnowy pojawiły się też próby przywrócenia należytej rangi homilii i nowe formy kazań, jak

---

<sup>9</sup> *Przemówienie arcybiskupa Antoniego Baraniaka, wygłoszone podczas I-szej Sesji Trybunału do Procesu Informacyjnego Sługi Bożego księdza Wawrzyńca Kuśniaka na Świętej Górze – 16.VIII.1968 r.*, AFG, Teczka nr 1.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> Zob. K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Kraków 1999, s. 351-402.

na przykład popularne w całym XIX wieku konferencje. Dużym uznaniem cieszyły się w tym czasie misje ludowe. Procesy odnowy przepowiadania zostały jednak zahamowane w połowie XIX wieku przez szerzący się nowy kierunek – neoscholastykę, promującą w kaznodziejstwie systematyczny, scholastyczny wykład teologii dogmatycznej, moralnej i apologetyki, zmierzającą w stronę doktrynalizmu, skrajnego dydaktyzmu i moralizatorstwa.

Jeśli idzie o kaznodziejstwo polskie okresu niewoli narodowej, to oddziaływały na nie prądy panujące w przepowiadaniu i homiletyce europejskiej<sup>12</sup>. Na przełomie XVIII i XIX wieku pozostawało ono wyraźnie pod wpływem poglądów oświeceniowych. Zaś po 1830 roku docierały na ziemię polskie omówione wyżej nurty odnowy biblijno-kerygmaticznej. Na ambonach dominowały jednak kazania właściwe, katechizmowe i misyjne. We wszystkich przewijały się z różnym nasileniem, w zależności od zaboru, wątki: dogmatyczno-moralne, apologetyczne, maryjne, hagiograficzne, patriotyczne, społeczne i obrzędowe. Polskie podręczniki homiletyki tego okresu zajmują się niemal wyłącznie zagadnieniami związanymi z budową kazań, ich rodzajami, stylem czy sposobem głoszenia.

Wspomniane wyżej kazanie właściwe rozumiano jako monotematyczną, uroczystą, gloszoną publicznie mowę religijną skierowaną do dorosłych słuchaczy. Jego celem było głoszenie chwały Bożej i uświęcenie ludzi. Akcent postawiony był na pouczenie, przekonanie, skłonienie woli słuchacza do przyjęcia poznanej prawdy i pobudzenie uczucia. Głoszone było według rozwiniętego i udoskonalonego schematu stosowanego w poprzedniej epoce: wstęp, rozprawa i zakończenie. Wstęp składał się z: tekstu naczelnego, pozdrowienia słuchaczy, myśli wstępnej, założenia, tzn. określenia tematu i prezentacji podziału. Kończył się zwykle krótką modlitwą. Rozprawa, czyli zasadnicza i najważniejsza część kazania, była prezentacją omawianej prawdy („oświecenie” i „objaśnienie”). Nowością w stosunku do oświecenia było posługiwanie się w tym miejscu dowodem biblijnym i patrystycznym, aczkolwiek Biblia w dalszym ciągu nie zajmowała w kazaniu należnego jej miejsca, a rola słowa Bożego była zredukowana do argumentu i ilustracji. Po objaśnieniu i udowodnieniu za pomocą odpowiednich obrazów kaznodzieja poruszał słuchaczy wewnętrznie („budzenie uczuć”), ażeby umiłowali prawdę i dobro, a następnie podawał konkretne zastosowania. Zakończenie kazania stanowiło od strony formalnej rodzaj streszczenia całości: podanych dowodów, zastosowań praktycznych<sup>13</sup>. Kończyło się życze-

<sup>12</sup> Zob. T. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. 2: Kaznodziejstwo w Polsce. Od oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001, s. 141-227; por. A. Bednarek, *Sztuka kaznodziejska od romantyzmu po okres międzywojenny z rekomendacji historyka literatury*, Lublin 2015, s. 172-184.

<sup>13</sup> Zob. T. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim, cz. 2: Kaznodziejstwo w Polsce. Od oświecenia do XX wieku*, dz. cyt., s. 162-166.

niami błogosławieństwa Bożego i krótką modlitwą. W drugiej połowie XIX wieku w kaznodziejstwie polskim zapanował już kierunek neoscholastyczny.

Jak to wyglądało w kazaniach ks. Kuśniaka? Czy widać w nich odbicie tendencji epoki? Czy mimo wszystko udało mu się nadać swoim kazaniom indywidualny rys? Znalezieniu odpowiedzi na te pytania służyć ma poniższa analiza homiletyczna osiemnastu zachowanych jego kazań.

### **Analiza homiletyczna poszczególnych kazań księdza Kuśniaka**

Analizowane kazania zostały ułożone w porządku chronologicznym, według roku napisania lub pierwszego wygłoszenia, oraz ponumerowane cyframi rzymskimi w przypadku, gdy na daną okoliczność zachowało się więcej niż jedno kazanie.

#### ***Kazanie na Niedzielę Różańcową***

Tekst kazania jest jednym z dwóch zamieszczonych w publikacji ks. Brzezińskiego COr<sup>14</sup>. Został opatrzony datą 1818. Ponieważ jest to jedyna informacja, jaką ks. Kuśniak podał w nagłówku kazania, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy jest to rok jego napisania i/lub jego wygłoszenia i czy w ogóle zostało wygłoszone. Kazanie przeznaczone jest na Niedzielę Różańcową, czyli doroczne święto Matki Boskiej Różańcowej, które z ustanowienia papieża Klemensa XI obchodzono na całym świecie w pierwszą niedzielę października. Z treści wynika, że jest ono skierowane zasadniczo do członków Bractwa Różańcowego<sup>15</sup>. Kazanie rozpoczyna tekst naczelny, który stanowi werset z 1 Kor 1,26: „Patrzcie na powołanie wasze, Bracia!”<sup>16</sup>. Kaznodzieja kilkakrotnie do niego nawiązuje. Tekst nie został formalnie podzielony na poszczególne części, głoszone jednak treści zostały czytelnie uporządkowane. We wstępie (pierwszy akapit) kaznodzieja uświadamia członkom Bractwa, że święto ku czci Maryi jest także ich świętem, dniem, który przypomina im ich powołanie (złożone śluby),

<sup>14</sup> Zob. A. Brzeziński, dz. cyt., s. 80-84.

<sup>15</sup> Pierwsze Bractwo Różańcowe powstało w Kolonii w 1475 roku, a w Poznaniu zawiązało się w 1630 roku. Do tej wspólnoty należą osoby, które podjęły decyzję o odmawianiu w ciągu tygodnia w dowolnym miejscu jednej z tajemnic różańcowych. Decyzja o przystąpieniu do tej wspólnoty modlitewnej odnotowana zostaje w Księdze Bractwa. Pierwsza połowa XIX wieku była okresem szczególnego rozkwitu wszelkiego rodzaju pobożnych bractw. Zob. S. Schmidt, *Die Entstehung der Kölner Rosenkranzbruderschaft von 1475*, w: *Der heilige Rosenkranz. Libelli Rhrenani*, Hg. H. Finger, Bd. 5, s. 45-62.

<sup>16</sup> *Biblia Tysiąclecia Online*, Poznań 2003 (dalej: BT): „Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu!”.

czyli pomnażanie czci Matki Bożej; dniem, który ma też ożywić ich gorliwość w modlitwie. Drugi akapit przypomina ideę Bractw Różańcowych i teologiczny wymiar modlitwy różańcowej. W trzecim i czwartym akapicie kaznodzieja piętnuje zaniedbywanie modlitwy i niekiedy tylko formalną przynależność do Bractwa, wskazując jednocześnie na konieczność pogłębiania i pielęgnowania życia wewnętrznego i wzrostu w wierze. W ostatniej części, przemawiając słuchaczom do sumienia, apeluje o odnowienie ducha w służbie Maryi i unaocznia im, że od tego zależy skuteczność ich modlitwy. Ciekawe jest zestawienie w tym kazaniu dwóch obrazów: księgi, do której wpisywani byli członkowie Bractwa i „księgi wiecznego żywota”.

### *Kazanie na uroczystość Trójcy Przenajświętszej*

W nagłówku kazania<sup>17</sup> widnieją daty: 1824, 1830, 1835, 1838, a przy większości z nich dodano uwagę „na sumie”. Przy dacie 1838 zaznaczono, że kazanie to wygłosił ks. Dominikowski (prawdopodobnie chodzi o ks. Kacpra Dominikowskiego COOr). Tekst naczelny, od którego wychodzi kaznodzieja, brzmi: „Jdąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chować wszystko, com wam przykazał” (Mt 28,19a.20)<sup>18</sup>. Struktura kazania jest typowa dla kazania właściwego. Wstęp składa się z wyjaśnienia liturgicznej tajemnicy dnia, zasygnalizowania tematu, jaki kaznodzieja ma zamiar podjąć, i ukazania jego wagi, przedstawienia podziału (dwa punkty), jak też modlitwy do Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie za przyczyną Maryi o ducha prawdy i gorliwości dla kaznodziei i słuchaczy. Dalej następuje rozwinięcie w dwóch częściach według podanych wcześniej punktów. Ich celem jest ukazanie, na czym polega, według nauczania Kościoła, wiara żywa i czynna. Kaznodzieja umieszcza to zagadnienie w dramatycznej perspektywie wiecznego zbawienia lub potępienia. Odwołuje się przy tym do szerzącej się niewiary i rozwiązłości oraz ciągle jeszcze żywej mentalności oświeceniowej, w których widzi działanie szatana. Kontynuując myśl o martwocie wiary bez uczynków, w drugiej części autor uświadamia słuchaczom, że jeżeli uczynki – choćby najlepsze – nie wypływają z wiary i nie są odniesione do Boga, to są również martwe i nie przyczynią się do zbawienia człowieka. Całość kończy się modlitwą o napełnienie serc i rozumów „mocną i stateczną” wiarą i wsparcie w czynieniu uczynków godnych Boga oraz doprowadzenie wiernych do chwały Jego wybranych.

<sup>17</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 14-21.

<sup>18</sup> Nie podano numerów wierszy. BT: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody (...). Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem”.

### ***Kazanie na dzień św. Walentego***

Tekst<sup>19</sup> rozpoczyna skrót J.M.J., czyli „Jezus, Maryja, Józef”. Pod nim widnieją dwie daty: 1828, 1831. Kazanie jest przeznaczone na dzień św. Walentego (14 lutego). Za punkt wyjścia służy kaznodziei cytat z Pisma Świętego: „Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz” (Mt 10,34b), a zawartą w nim myśl rozwija we wstępie: kto przyjmuje wiarę chrześcijańską i jest jej wierny, musi liczyć się z prześladowaniami i cierpieniem. Przykładem tego jest patron dnia, św. Walenty, biskup i męczennik. Jego cierpliwość jest wzorem do naśladowania dla wszystkich wierzących. Utrapienia doczesności stanowią dany przez Boga środek do osiągnięcia zbawienia. One też stanowią dowód na to, że Bóg jest do nas przywiązany i pragnie naszego zbawienia. Te dwa wątki kaznodzieja rozwija w dwóch „uwagach”, dzieląc każdą z nich na dwa punkty. Ma to ułatwić słuchaczowi podążanie za tokiem jego myśli. Mowa kończy się zachętą do cierpliwego znoszenia wszelkich przeciwności w tym jakże krótkim życiu na ziemi, spodziewając się za to nagrody w życiu wiecznym.

### ***Kazanie na Dzień Zaduszny I***

Tekst ten jest pierwszym z dwóch zachowanych kazań ks. Kuśniaka przeznaczonych na Dzień Zaduszny<sup>20</sup>. Pochodzi z 1828 roku. W jego nagłówku widnieje znany już skrót J.M.J. Tekstem naczelnym jest werset z Ewangelii św. Jana: „Idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, ożyją” (J 5,24)<sup>21</sup>. Nawiązując do przesłania tego fragmentu Ewangelii, kaznodzieja pragnie uzmysłwić słuchaczom, że ich modlitwy i ofiarowane odpusty przyczyniają się do tego, że zbawczy, ożywiający głos Jezusa Chrystusa dociera do dusz uwięzionych w czyścicu. Jest to powód do chluby i szczęścia dla wszystkich chrześcijan, którzy – sami nie mogąc być pewni swojego przyszłego losu – stają się przez to pośrednikami pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem Boga. Prawdy te kaznodzieja przedkłada w dwóch punktach: najpierw chce pokazać, że po pierwsze, pamięć o czyścicu czyni wiernych świętobliwymi, gdyż to im pomaga wystrzegać się grzechów, za które Bóg karze; a po drugie, pamięć o czyścicu rozpala w nas miłość bliźniego, którego pragniemy ratować naszymi modlitwami. Autor bardzo silnie oddziałuje na płaszczyznę emocjonalną słuchaczy – zwłaszcza mówiąc o grzechu, o losie naszych bliskich zmarłych, kreśląc obrazy czyścica i piekła. Poruszający jest apel końcowy: „Uczyn-

<sup>19</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 27-31.

<sup>20</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 8-13.

<sup>21</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „(...) nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą”.

myż z miłości Jezusa Chrystusa przyjemną Mu przysługę, prośmy za temi, które On sam jak najprędzej uwolnić pragnie!”<sup>22</sup>.

### ***Kazanie na uroczystość św. Marcina Biskupa***

W nagłówku kazania<sup>23</sup> autor umieścił akronim A.M.D.G. – od łacińskiego „ad majorem Dei gloriam” (na większą chwałę Bożą). Dalej podał daty i miejsca wygłoszenia tego kazania: w 1832 roku w Mchach, w 1834 roku w Starym Gostyniu, w 1838 roku w Strzelcu. Tekst naczelny to fragment z Ewangelii św. Łukasza: „Żaden świecę nie zapala i nie stawia w skrytości, ale na świeczniku, aby którzy wchodzą widzieli światło” (Łk 11,33)<sup>24</sup>. Zapalona świeca symbolizuje, według kaznodziei, osobiste przymioty chrześcijanina, które powinny przyświecać każdemu – podobnie jak talenty, które otrzymaliśmy od Boga po to, by służyć nimi wszystkim ludziom. Zachowywać je tylko dla siebie, znaczy być „nieprzyjacielem społeczności”. Przykładem człowieka, którego „światło świeci przed ludźmi” (Mt 5,16), jest właśnie św. Marcin Biskup (patron tamtejszego kościoła). Postać tę kaznodzieja chce przybliżyć słuchaczom poprzez rozważanie najpierw sposobu, w jaki św. Marcin poświęcił się Bogu, a następnie naszej obojętności wobec zbawienia. Wstęp kończy się modlitwą – za przyczyną św. Marcina – o ożywienie Duchem Bożym dla kaznodziei, aby wszyscy zechcieli iść za Jego światłem ku zbawieniu. Zasadnicza część składa się z dwóch uwag: pierwsza służy oświeceniu poprzez ukazanie przykładu życia św. Marcina, który nie wykorzystał swych przymiotów tylko dla własnego zbawienia, lecz służył nimi innym (liczne wątki hagiograficzne); a druga – zawstydzeniu poprzez unaocznienie słuchaczom jak bardzo ich życie odbiega od tego wspaniałego wzoru (liczne przykłady z życia). Kazanie kończy się apelem o poświęcenie wszystkiego Bogu, zabieganie o zbawienie swoje i bliźnich: by być dla świata – tak jak św. Marcin – „świecą postawioną na świeczniku”.

### ***Kazanie na 5 Niedzielę po Trzech Królach***

Zgodnie z informacjami podanymi w nagłówku zostało ono wygłoszone w 1832 roku, a w 1845 roku odczytane w 26. niedzielę po Świątkach<sup>25</sup>. W prawym górnym rogu umieszczono nazwisko Więckiewicz. Kaznodzieja wychodzi od krótkiego cytatu z Ewangelii według św. Mateusza: „Dopuszcie rósć obojgu”

<sup>22</sup> *Scripta Servi Dei*, s. 13.

<sup>23</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 1-7.

<sup>24</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „Nikt nie zapala światła i nie stawia go w ukryciu ani pod korcem, lecz na świeczniku, aby jego blask widzieli ci, którzy wchodzą”.

<sup>25</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 39-43.



(Mt 13,30)<sup>26</sup>. Dla kaznodziei obraz gospodarza z przypowieści o chwacie, który nie wyrwa kłosa z pszenicy i pozwala rósć obojgu, jest najczulszym wyobrażeniem Bożego miłosierdzia względem grzeszników, którzy jednak mogą odnosić się do niego na dwa skrajne sposoby: jedni aż zanedo zasadzają się na miłosierdziu Bożym, drudzy zaś wcale; jedni są pełni zbytecznej ufności, a drudzy rozpaczy. To dwa niebezpieczeństwa, którym mówca chce zapobiec w swojej nauce poprzez pokazanie jednym, jak wielkie jest Boże miłosierdzie, czyli to, co Bóg czyni dla grzeszników (przykład: arki Noego, pasterza szukającego zagubionej owcy, Magdaleny, Mateusza, Zacheusza); a drugim – co miłosierdzie Boskie za sobą pociąga, czyli, co grzesznicy czynić powinni (nawrócenie, pokuta, złączenie swojej woli z wolą Boga). Zanim przystąpi do rozwinięcia swojej nauki w dwóch punktach, kaznodzieja odmawia krótką modlitwę, za przyczyną Matki Bożej, o światło i pomoc do godnego podjęcia i głoszenia prawdy o Bożym miłosierdziu. Na końcu kaznodzieja apeluje do słuchaczy, by czynili pokutę, pokazując jeszcze raz, za pomocą ciekawie sformułowanych antytez, z jakim usposobieniem mają pokutować:

Czynić pokutę bez nadziei, jest to kara potępieńców – a ufać bez czynienia pokuty, jest to częśćka bezbożnych. Ale czynić pokutę i ufać, jest to pociecha grzeszników prawdziwie nawróconych, którzy tu pożytkując na tym świecie miłosierdzia Boskiego, chwaleni będą i uszczęśliwieni wiecznie na drugim<sup>27</sup>.

### ***Kazanie na Dzień Zaduszny II***

Na rękopisie drugiego z zachowanych kazań ks. Kuśniaka na Dzień Zaduszny – z 1833 roku – został umieszczony akronim I.N.D. („in nomine Dei” – w imię Boże)<sup>28</sup>. Rozpoczyna się ono tym samym co pierwsze wersem z Ewangelii św. Jana: „Zaprawdę powiadam wam, że idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą ożyją” (J 5,24). Słowa te powinny, według kaznodziei, napełnić nas smutkiem, że tak wielu ludzi, także naszych bliskich, trafiło do „czyścicowego więzienia”. Powinniśmy usłyszeć ich błaganie o pomoc. Dlatego mając usta, powinniśmy się za nich modlić; mając ręce, winniśmy czynić dobrze; mając serce, powinniśmy się nad nimi litować. To nasz obowiązek, który nakłada na nas wiara i miłość chrześcijańska. Myśli te zostają rozwinięte w dwóch częściach („uwagach”). W pierwszej „uwadze” wezwanie do ratowania dusz w czyścicu cierpiących kaznodzieja ukazuje jako „rozkaz Boski”. Ilustruje to w pierwszym punkcie dwoma tekstami

<sup>26</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa”.

<sup>27</sup> *Scripta Servi Dei*, s. 43.

<sup>28</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 44-48.

ze Starego Testamentu: „Umarłemu nie ubliżaj łaski” (Koh 7,4)<sup>29</sup> oraz: „Święta i zbawienna jest rzecz, modlić się za umarłych, aby byli rozwiązani od grzechów” (2 Mch 12,45)<sup>30</sup>. W drugim zaś punkcie przypomina, że dusze czyścicowe są tak jak wszyscy odkupieni Krwią Chrystusa i dziećmi tego samego Kościoła, który i my uznajemy za naszą matkę. Jednakże to nie tylko wiara nakazuje nam je ratować, lecz przede wszystkim miłość chrześcijańska. Prawdę tę rozważa kaznodzieja w drugiej „uwadze”, ukazując miłość do dusz czyścicowych jako wrodzoną człowiekowi miłość do podobnych sobie (punkt 1) oraz kreśląc obraz czyścica jako stan bolesnej tęsknoty za Bogiem (punkt 2). Kazanie wieńczy dość rozbudowana modlitwa błagalna do Boga o litość dla dusz czyścicowych.

### *Kazanie na Uroczystość św. Rocha*

Zgodnie z informacją podaną w nagłówku („niemiane”), kazanie to nie zostało wygłoszone, widniejąca przy nim data 1836 oznacza zatem rok powstania tego tekstu<sup>31</sup>. Również i on został opatrzone skrótem I.N.D. Za punkt wyjścia posłużył autorowi cytat z Mateusza: „Otośmy opuścili wszystko” (Mt 19,27)<sup>32</sup>. Następnie przechodzi on do ukazania świętych jako sług Boga i drugiego człowieka, z których winniśmy brać przykład. Jednym z takich świętych jest patron dnia, św. Roch. Kaznodzieja wzywa do podziękowania Bogu za dobrodziejstwa udzielone temu świętemu i zaprasza do zastanowienia nad tym, jak możemy wzorować się na św. Rochu w dwóch sytuacjach: w naszych chorobach i w chorobach cudzych. Zagadnienie to rozwija w dwóch częściach swojego kazania: same choroby, których tak się lękamy, są dla nas nieraz pożyteczniejsze niż zdrowie, jeżeli postępujemy w nich „przyzwoicie” (cierpliwość, rozsądne leczenie). W chorobie najlepiej rozpoznaje się wartość każdej rzeczy, „szacunek cnoty, brzydotę grzechów”. Im mniej zbytków, tym mniej chorób. Przez choroby ciała leczona bywa skutecznie od grzechu nasza dusza. W drugiej zaś części kaznodzieja wzywa do cierpliwej opieki nad chorymi jako służby pełnionej w duchu przykazania miłości bliźniego. Konkluduje mocnym stwierdzeniem: „Kto nad chorym nie okazuje politowania, nie jest godzien nosić imienia człowieka”<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „Serce mędrców jest w domu żałoby”.

<sup>30</sup> Mamy tu do czynienia raczej z parafrazą niż z cytowaniem ostatniego 45 (a nie 46 – jak błędnie podano w tekście) wiersza rozdziału 12. BT: „(...) lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda – była to myśl święta i pobożna. Dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu”.

<sup>31</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 22-26.

<sup>32</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą”.

<sup>33</sup> *Scripta Servi Dei*, s. 26.

### ***Kazanie na 24 Niedzielę po Świątkach***

Kazanie rozpoczyna wezwanie „In nomine Domini” (skrót I.N.D.)<sup>34</sup>. Zostało wygłoszone w 1836 roku w Piaseczkach w 24. niedzielę po Świątkach (najprawdopodobniej chodzi tu o 24. niedzielę po Zielonych Świątkach – według ówczesnego kalendarza liturgicznego). Zagadkowy wydaje się dopisek: „a 5-tą po 3 Królach”. Za tekst naczelny autor obrał cytat z Ewangelii według św. Mateusza: „A gdy ludzie spali przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kłokół między pszenicą i odszedł” (Mt 13,25)<sup>35</sup>. Kłokół z przypowieści Jezusa jest dla kaznodziei obrazem złych słów. Ponieważ obrażają one Boga, gorszą bliźniego i przynoszą wiele szkód duchowych, autor podejmuje temat złych rozmów. Według niego najbardziej szkodzą trzy rodzaje słów: słowa przeciwko pobożności, słowa przeciwko miłości i słowa przeciwko czystości, których tragiczne konsekwencje ukazują następnie w trzech punktach. Na koniec apeluje do słuchaczy, by wystrzegali się grzesznych rozmów, by stronili od ludzi, którzy się w nich lubują, by starali się być świętymi we wszystkich swoich słowach i kontaktach z ludźmi, by posługiwali się językiem dla zbudowania bliźnich i wysławiania Boga.

### ***Kazanie na Wielki Piątek***

Kazanie to zostało wygłoszone 29 marca 1839 roku w farze gostyńskiej. Jest ono drugim z kazań ks. Kuśniaka, które zamieścił w swojej książce ks. Brzeziński<sup>36</sup>. Rozpoczyna je wers z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian: „Bóg zaleca miłość swoją przeciw nam, że gdybyśmy jeszcze byli grzesznikami, Chrystus za nas umarł” (Rz 5,8)<sup>37</sup>. Tematem, który podejmuje kaznodzieja, jest niepojęta dla ludzi miłość Boga przejawiająca się w dobrowolnym przyjęciu śmierci przez Syna Bożego za grzeszną ludzkość. Miłość ta powinna nas, grzesznych, wyniosłych, nikczemnych, lubieżników, zazdrośników, zawziętych, pałających zemstą, żarłoków i opilców, pobudzić do wdzięczności, odnowy duchowej, odrzucenia wszelkich zbytków i prowadzenia prawego życia. Kaznodzieja wzywa więc wszystkich grzeszników i niewdzięczników do szczerego czynienia pokuty, ucałowania krzyża świętego i najświętszych Bożych ran, przestrzegając ich przy tym, by nie czynili tego jak Judasz – „sercem i usty zdradzieckimi”. Kazanie wieńczy dłuższa modlitwa do Zbawiciela, Baranka Bożego, abyśmy w dziei sądu nie byli oddaleni od Jego krzyża, by z niego spojrzął na nas łaskawie tak

<sup>34</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 49-53.

<sup>35</sup> W tekście błędnie podano: Mt 10. BT: „Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł”.

<sup>36</sup> Zob. A. Brzeziński, dz. cyt., s. 84-92.

<sup>37</sup> BT: „Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami”.

samo jak na nawracającego się łotra, by zgładził nasze grzechy i obdarzył nas zbawieniem. Kończy się słowami: „Któryś za nas cierpiął rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami”.

### ***Kazanie na 5 Niedzielę Postu***

W nagłówku tego kazania widnieją dwie daty: 1848, 1851; akronim A.M.D.G. i podkreślone tajemnicze słowo „Fabijani” (nazwisko?)<sup>38</sup>. Kaznodzieja wychodzi od zdania zaczerpniętego z Ewangelii Janowej: „Kto z was dowiedzie na mnie grzechu” (J 8,46)<sup>39</sup>. W przeciwieństwie do Jezusa nikt z nas nie może powiedzieć, że jest bez grzechu. Nie pozostaje nam nic więcej, jak tylko prosić pokornie Boga, aby miłościwie odpuścił nam winy. Jedynym środkiem, danym nam od Boga, do osiągnięcia zbawienia jest pokuta. Ona też stanowi temat nauki sługi Bożego, którą wyklada słuchaczom w dwóch punktach: w pierwszym mówi, że musimy pokutować, bo jesteśmy grzeszni, w drugim zaś, że jeśli nie będziemy pokutować, to nie osiągniemy zbawienia. Potrzebę pokuty tłumaczy za pomocą wybranych obrazów biblijnych (np.: potop, Sodoma, Niniwa, grzech Dawida, grzeszne życie Marii Magdaleny), myśli św. Tomasza z Villanueva oraz nauczania ojców Soboru Trydenckiego. Szczery żal, prawdziwa skrucha sprawiają, że Bóg odpuszcza wszelki grzech. W apelu skierowanym na końcu do słuchaczy, aby się nawrócili i pokutowali za swoje grzechy, pobrzmiwają słowa z księgi proroka Joela: „Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. (...) Kto wie? Może znów pożałuje i pozostawi po sobie błogosławieństwo” (Jl 2,12.14).

### ***Kazanie na 22 Niedzielę po Świątkach***

Tekst kazania<sup>40</sup> poprzedzają dwa akronimy: A.M.D.G. (lewa strona) i J.M.J. (prawa strona), dwie daty: 1849, 1858, zagadkowe słowo „Haberkorn” (nazwisko?) oraz tekst naczelny – cytat z Ewangelii według św. Mateusza: „Czego mnie kusicie, obłudnicy” (Mt 22,18)<sup>41</sup>. Nawiązując do przewrotności faryzeuszy, kaznodzieja chce uświadomić słuchaczom, że taką postawę mogą przyjmować nie tylko zwolennicy „czartowskiej oświaty”, czyli wciąż jeszcze żywych prądów oświeceniowych, ale wszyscy zgola katolicy. Wielu bowiem, zdając się na miłosierdzie Boże, pozwala sobie na grzech i dyspensuje się od pracy nad sobą. Ksiądz Kuśniak uświadamia w pierwszym punkcie, jak takie myślenie i postępo-

<sup>38</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 33-37.

<sup>39</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „Kto z was udowodni Mi grzech?”.

<sup>40</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 66-70.

<sup>41</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy?”.

wanie jest niebezpieczne w odniesieniu do grzesznika i jego wiecznego zbawienia lub potępienia. W punkcie drugim zaś ukazuje słuchaczom, jak taka zuchwałość i niefrasobliwość człowieka wygląda w oczach Bożych. Przytacza przy tym przykłady gniewu Bożego (Kain, faraon, Antioch), które mają ukazać, że Bóg jest równie sprawiedliwy, jak miłosierny. Miłosierdzie Boże ma pobudzać do świętobliwego życia, a nie do grzeszenia. Dlatego chrześcijanie powinni mówić: „Bóg jest miłosierny, więc zasługujemy na miłosierdzie, aby nie stać się celem Jego sprawiedliwości i nie utracić nieba na wieki”<sup>42</sup>.

### *Kazanie na 6 Niedzielę po Wielkanocy*

Na górze manuskryptu zamieszczono skrót A.M.D.G., daty: 1850, 1852 i dopisek „z Rydzew” (nazwa miejscowości?)<sup>43</sup>. Rolę tekstu naczelnego pełni werset z Ewangelii św. Jana: „Przyjdzie godzina, że wszelki, który was zabije, mniemać będzie, że czyni przysługę Bogu” (J 16,2)<sup>44</sup>, który służy autorowi za punkt wyjścia do podjęcia tematu sumienia fałszywego, które to, co jest dobre, uznaje za obojętne lub złe, a to, co jest złe, uznaje za dobre. I tak w pierwszej części kazania ukazuje on szeroko, posługując się przykładami z życia, jak człowiek kształtuje w sobie takie sumienie, a w drugiej – zgubne skutki kierowania się w życiu takim sumieniem (dwulicowość moralna, wypaczony obraz Boga, utrata zbawienia). Dlatego wzywa słuchaczy, ażeby w prostocie serca, lękając się sądu Bożego, w prawdzie i szczerości sumienia służyli wiernie Bogu, który nagrodzi to życiem wiecznym w królestwie niebieskim.

### *Kazanie na Niedzielę Palmową I*

Nie wiadomo kiedy zostało napisane to pierwsze z zachowanych kazań ks. Kuźniaka na Niedzielę Palmową<sup>45</sup>. Wiemy na pewno – z informacji podanej na rękopisie – że w 1851 roku wygłosił je nie jego autor, a ks. Stępiński (najprawdopodobniej chodzi tu o ks. Ignacego Stępińskiego COr). Manuskrypt został opatrzony akronimem A.M.D.G. Kaznodzieja wychodzi od cytatu z Ewangelii św. Mateusza: „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie” (Mt 21,9b)<sup>46</sup>. Nawiązując do obrazu Jezusa triumfalnie wjeżdżającego do Jerozolimy, pragnie on uzmysłowić słuchaczom, że teraz, w czasie wielkanocnej Komunii, zbliża się On do nich. Ich serca są Jerozolimą, do której Bóg wcielony wejdzie pod

<sup>42</sup> *Scripta Servi Dei*, s. 70.

<sup>43</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 82-86.

<sup>44</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „(...) nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu”.

<sup>45</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 76-81.

<sup>46</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie!”.

postać chleba. Trzeba Go rozpoznać i przyozdobić swoją duszę nie gałązkami, lecz pięknymi cnotami. O odpowiednim przygotowaniu duszy na przyjęcie Gościa Niebieskiego, poprzez całkowite oczyszczenie duszy, kaznodzieja mówi w pierwszej części kazania. Przestrzega też, wskazując na Judasza, przed świętokradzkim przyjmowaniem tego czystego, świętego Pokarmu. Natomiast w drugiej części omawia cnoty wiary, nadziei i miłości, których Odkupiciel wymaga od przyjmujących Go w komunii świętej. Na końcu kazania pojawia się zachęta do zrobienia mocnego postanowienia, by za każdym razem tak się do komunii świętej przygotować, jak byśmy chcieli być przygotowani na jej przyjęcie po raz ostatni przed śmiercią.

### ***Kazanie na 4 Niedzielę po Świątkach***

W nagłówku tego kazania<sup>47</sup> figuruje tradycyjny skrót A.M.D.G. oraz dwie daty: 1852, 1858. Krótki fragment Ewangelii Łukaszej pełni tutaj rolę tekstu naczelnego: „Zagarnęli ryb mnóstwo wielkie” (Łk 5,6)<sup>48</sup>. Tok myślowy kaznodziei jest taki: tak jak ryby wpadły w sieci dzięki pracy rybaków, tak też ludzie wpadają w czartowskie sieci za sprawą gorszycieli. Nie tylko ten grzeszy, który zgorszeniem łowi dusze ludzkie na zgubę, ale i ten, kto daje się zgorszyć. Myśli te kaznodzieja rozwija w swojej nauce (w trzech punktach), podejmując także temat pychy tych, którzy się gorszą cudzym grzechem. Na końcu zaś apeluje do słuchaczy, poprzez unaocznianie konsekwencji złego postępowania, by wyrzucili z siebie jad zgorszenia w sakramentalnej spowiedzi, bo biada temu, kto gorszy i temu, kto zgorszenia przyjmuje. Apel ten przechodzi płynnie w krótką modlitwę końcową: „Od czego strzeż, Boże, każdego z nas. Amen”.

### ***Kazanie na Niedzielę Palmową II***

Mamy tu do czynienia z drugim z zachowanych kazań sługi Bożego na Niedzielę Palmową<sup>49</sup>. Jest ono opatrzone datą 1854 i akronimem A.M.D.G. Kaznodzieja wychodzi od cytatu z Łk 19,41: „Ujrzawszy miasto, płakał nad nim”<sup>50</sup>. Jezus płacze, według niego, nad tymi, którzy w żaden sposób nie chcą przyczynić się do pomnożenia okazałości Jego wjazdu do Jerozolimy (nawiązanie do myśli św. Jana Chryzostoma), jak też nad tymi, którzy Go nie chcą przyjąć albo przyjmują, ażeby wydać Go na śmierć. Opłakiwać te dwa „występki” jest powinnością każdego chrześcijanina. Myśli te zostają rozwinięte w zasadniczej

<sup>47</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 71-75.

<sup>48</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „(...) zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb (...)”.

<sup>49</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 88-93.

<sup>50</sup> BT: „(...) na widok miasta zapłakał nad nim”.

części kazania – głównie w odniesieniu do obowiązku przyjęcia komunii świętej wielkanocnej. Kaznodzieja chce uświadomić słuchaczom dwie rzeczy, a mianowicie: (1) że nie ma grzechu, który by ciężiej obrażał Boga niż niegodna i świętokradzka komunია święta; (2) i nie ma grzechu, którego by Bóg nie karał surowiej niż niegodne i świętokradcze przyjęcie komunii świętej. Obie prawdy omawia dogłębnie w dwóch częściach swojej nauki, powołując się na przykłady z Biblii i nauczanie Ojców Kościoła, a nawet jedną z opowieści o Marcinie Lutrze. Ciekawy jest sposób apelowania nie wprost – niespotykany w omówionych dotąd kazaniach, a mianowicie przy użyciu formuły „dałby” (w znaczeniu „oby dał”), wzmocnionej wykrzyknikiem dla wyrażenia nadziei, że coś się rzeczywiście stanie, zmieni w życiu słuchaczy:

Dałby Bóg, abyście z tej nauki odnieśli należyty pożytek ku zbawieniu dusz waszych i ku chwale utajonego w Najświętszym Sakramencie Jezusa! Dałby Bóg, abyście wszyscy gromadzili się zawsze przy Stole Pańskim z ową czystością sumienia i z takim przygotowaniem, które by was kiedyś złączyło w jedno z najchwalebniejszych towarzystw świętych w niebie!<sup>51</sup>.

### ***Kazanie na 9 Niedzielę po Świętkach***

Tekst kazania<sup>52</sup> otwiera skrót A.M.D.G., data: 1858 i werset z Ewangelii św. Łukasza: „Wszedłszy do kościoła, począł wyganiać tych, którzy sprzedawali w nim i kupowali” (Łk 19,45)<sup>53</sup>. Kaznodzieja wykorzystuje ten fragment, by mówić o grzechu łakomstwa i chciwości. Naukę tę wykłada w dwóch punktach: (1) nie ma nic bardziej przeciwnego duchowi chrześcijańskiemu nad łakomstwo i (2) nic łatwiejszego do potępienia chrześcijanina jak chciwość. Zanim rozwinie te dwie myśli, wypowiada krótką modlitwę, aby nauczał na chwałę Bożą i dla pożytku wiernych – za przyczyną Najświętszej Maryi Panny. Wyjaśniając zaś obie myśli, powołuje się niekiedy na inne fragmenty Ewangelii (np. Łk 12,33; Ef 5,5) oraz znane wydarzenia i postaci biblijne (np. Judasz, Szymon Mag). Kazanie kończy się prośbą do Boga, aby uwolnił wszystkie chrześcijańskie stany od chciwości i aby chrześcijanie zabiegali przede wszystkim o bogactwo duszy.

<sup>51</sup> *Scripta Servi Dei*, s. 93.

<sup>52</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 59-65.

<sup>53</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej”.

### *Kazanie na 1 Niedzielę po Wielkanocy*

W nagłówku kazania<sup>54</sup> zapisano skrót A.M.D.G. i datę 1859. Tekst naczelnym stanowi cytat z J 20,19<sup>55</sup>: „Przyszedł Jezus i stanął pośrodku, i rzekł im: Pokój wam!”. W nawiązaniu do tych słów kaznodzieja rozwija temat pokoju serca, który jako największe dobro przynosi Jezus swoim uczniom. Jest to prawdziwy, Boży, zbawienny pokój, pokój sprawiedliwych, będący owocem życia cnotliwego – w odróżnieniu od pozornego, niebezpiecznego, fałszywego, światowego pokoju grzeszników. Oba rodzaje pokoju zostają omówione w dwóch częściach kazania – jednak ze szczególnym akcentem na ten drugi, dowodząc, że pokój wewnętrzny grzesznika jest skutkiem jego zatwardziałości w grzechach i znakiem odrzucenia przez Boga, który już ani upomnieniami, ani gniewem swoim, ani różnymi karami nie chce zawrócić bezbożnika z drogi grzechu, Boga, który mówi: „Wołałem a nie chcieliście słuchać: wyciągałem ku wam rękę moją: a nie było nikogo, kto by spojrział: przeto ja się śmiać będę w waszym zatraceniu”. Współczesnego słuchacza gorszy być może obraz Boga „śmiejącego się” z zatracenia grzesznika. Jednak pełni on tutaj funkcję środka wychowawczego, tym bardziej że w ostatniej części kaznodzieja woła: „Ach! Mamy my Boga miłosiernego bez granic, który nie chce śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył”. W związku z tym apeluje do słuchaczy, żeby szczerze żalowali za grzechy i wiedli życie prawdziwie chrześcijańskie, a wtedy Bóg się nad nimi zmiłuje i obdarzy ich tym drogim pokojem, którego „sprawiedliwi i na tym świecie zażywają i w wieczności zażywać będą”<sup>56</sup>. Rozwinięcie tematu w części zasadniczej poprzedza krótka modlitwa, rodzaj aktu strzelistego, krótkie spojrzenie ku Bogu: „Ty tylko wielki Boże pobłogosław!”<sup>57</sup>.

### **Wnioski**

Większość omówionych wyżej kazań sługi Bożego ks. Wawrzyńca Kuśniaka zbudowana jest według powszechnie stosowanego w jego czasach schematu tzw. kazania właściwego. Wszystkie spełniają wymóg odpowiedniości pomiędzy zasygnalizowanym na początku tematem i podjętym w nim problemem a jego rozwinięciem w kolejnych częściach wystąpienia. Ich czytelna struktura, jasna prezentacja podziału materiału, informowanie słuchaczy o kolejnych krokach podej-

<sup>54</sup> Zob. *Scripta Servi Dei*, s. 54-58.

<sup>55</sup> Nie podano numeru wiersza. BT: „(...) przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!»”.

<sup>56</sup> *Scripta Servi Dei*, s. 58.

<sup>57</sup> *Scripta Servi Dei*, s. 54.



mowanych przez kaznodzieję, podsumowania, krótkie modlitwy, otwarte apele, stosunkowo prosty język, przystępny sposób objaśniania i dowodzenia, obrazowość, odwoływanie się do doświadczeń życiowych, przeżyć, a nawet stosowanie niekiedy form dialogu wirtualnego, na pewno ułatwiały słuchanie i podążanie za tokiem jego myśli, jemu zaś pomagały oddziaływać na płaszczyznę rozumową, emocjonalną i wolitywną słuchacza. W wielu kazaniach ks. Kuśniak chętnie posługuje się dowodem biblijnym i patrystycznym, wykazując się znakomitą znajomością zarówno Pisma Świętego, jak i pism Ojców Kościoła. Widać przy tym wyraźnie, że zdaje sobie sprawę z wagi i siły słowa Bożego, i w przeciwieństwie do wielu kaznodziejów jego epoki nie ogranicza jego roli w kazaniu tylko do ilustracji czy argumentu<sup>58</sup>. Równie poważnie traktuje *Magisterium Ecclesiae*, o czym świadczą odwołania do nauczania ojców Soboru Trydenckiego.

Mimo że jego kazania mają przeważnie wydźwięk moralny, to skutecznie udaje mu się unikać błędu moralizowania czy kazuizmu i przedstawiania chrześcijaństwa jako sumy dogmatów i nakazów moralnych. Słuchacze jego kazań mogli zatem poznać ekonomię Bożą ukierunkowaną na autentyczną przemianę i zbawienie człowieka. Mówił o zaniedbaniach w modlitwie, niewypełnionych przyrzeczeniach złożonych Bogu i Matce Bożej; piętnował oziębłość w wierze, złe słowa i rozmowy – niegodne chrześcijanina, grzech, fałszywe sumienie, dwulicowość moralną, świętokradzkie przyjmowanie komunii świętej, zgorzelenia, rozwiązłość, pożądlivość tego świata; przypominał, że Bóg jest nie tylko miłosierny, ale i sprawiedliwy, wzywał do szczerego żalu za grzechy, nawrócenia i czynienia pokuty; ukazywał martwość wiary niepociągającej za sobą dobrych czynów, zachęcał do modlitwy za dusze w czyścicu cierpiące<sup>59</sup>, a w cierpieniu, niedostatkach i przeciwnościach życia widział środek do zbawienia. Swoje nauki głosił na wskroś profetycznie, z mocą i odwagą proroków, „w porę, nie w porę” (2 Tm 4,2), często wbrew światu, jako niewygodną dla świata prawdę. Jest w kazaniach ks. Kuśniaka sporo etycznych, moralizujących apeli, nie są one jednak odarte z mistyki uświadamiającej słuchaczom, że prawdziwa chrześcijańska moralność zakłada otwarcie się człowieka na uzdrawiającą i przemieniającą moc Boga. Widać, że za tymi apelami stoi ktoś o bogatej duchowości, mistyk, który sam tej Bożej mocy doświadcza, ktoś, komu zależy na doprowadzeniu słuchających go ludzi do Boga. Ażeby się to powiodło, posługuje się często dosadnym językiem, dość drastycznymi obrazami, głoszone zaś treści umieszcza chętnie w swoistym polu napięć: pomiędzy obietnicą zbawienia a niebezpieczeństwem

---

<sup>58</sup> Zob. I. Folcik, *Kaznodziejstwo w Polsce XIX wieku*, „Resovia Sacra” 18-20(2011-2013), s. 161-162.

<sup>59</sup> Swoją opinię teologiczną na temat nauczania o czyścicu w kazaniach ks. Kuśniaka wyraża: T. Nawracała, *Między sprawiedliwością a miłością. Ks. Wawrzyńca Kuśniaka COr (1788-1866) przepowiadanie o czyścicu*, „Studia Gdańskie” XLVII(2020), s. 47-54.

jego utraty. Jego kazania zawierają wiele konkretnych odniesień do życia słuchaczy, co sprawia, że są one życiowe, głęboko osadzone w realiach życia. Ten wymiar kazań ks. Kuźniaka ukazuje nam go jako zaangażowanego duszpastora, jako kogoś, kto zna się na życiu i uwypatnia jego żywą troskę o powierzone mu owce. Jego kazania potwierdzają też to, co o nim mówiono, a mianowicie, że w szczególny sposób ukochał kaznodziejstwo. Bije z nich bowiem niezwykła pasja, fascynacja słowem Bożym i nauką chrześcijańską. Słusznie zauważono, że przesłanie jego kazań jest nadal aktualne, a jego postawa jako sługi Słowa może być wzorem do naśladowania dla współczesnych kaznodziejów.

### **Streszczenie**

Prowadzony obecnie proces beatyfikacyjny sługi Bożego ks. Wawrzyńca Kuźniaka COr (1788-1866) stał się okazją do przypomnienia i zbadania jego spuścizny kaznodziejskiej w postaci osiemnastu zachowanych jego kazań na różne okazje. W niniejszym artykule zostały one poddane analizie homiletycznej. Większość z nich zbudowana jest według powszechnie stosowanego w tamtych czasach schematu tzw. kazania właściwego. Ksiądz Kuźniak chętnie posługuje się dowodem biblijnym i patrystycznym, wykazując się znakomitą znajomością zarówno Pisma Świętego, jak i pism Ojców Kościoła. Widać przy tym wyraźnie, że zdaje sobie sprawę z wagi i siły słowa Bożego, i w przeciwieństwie do wielu kaznodziejów jego epoki nie ogranicza jego roli w kazaniu tylko do ilustracji czy argumentu. Równie poważnie traktuje kościelne nauczanie. Nie przedstawia wiary jako sumy dogmatów i nakazów moralnych, lecz stara się ukazać ekonomię Bożą ukierunkowaną na autentyczną przemianę i zbawienie człowieka. Jego kazania zawierają wiele konkretnych odniesień do życia słuchaczy, co sprawia, że są one życiowe. Ten wymiar ukazuje go jako zaangażowanego duszpastora. Przesłanie jego kazań wydaje się nadal aktualne, a jego postawa kaznodziejska i duszpasterska mogą stanowić wzór do naśladowania dla dzisiejszych głosicieli słowa Bożego. Przepowiadanie ks. Kuźniaka daje też pewien obraz polskiego kaznodziejstwa w Wielkopolsce w pierwszej połowie XIX wieku.

### **Słowa kluczowe**

kaznodziejstwo dziewiętnastowieczne, kazanie, Wawrzyniec Kuźniak

## **Rev. Wawrzyniec Kuźniak's service of the Word**

### **Summary**

The beatification process of the Servant of God, Rev. Wawrzyniec Kuźniak, COr (1788-1866) has become an opportunity to recall and investigate his preaching heritage in the form of 18 preserved sermons for various occasions. In this paper, the sermons were subjected to a homileti-

cal analysis. Most of them were built according to the frame commonly used at that time, the so called proper sermon. Fr. Kuśniak eagerly seeks recourse to biblical and patristic evidence, showing extensive expertise in both the Holy Scriptures and the writings of the Church Fathers. The performed analysis demonstrates clearly that the author is aware of the significance and power of God's words, and, contrary to many other preachers of his time, does not limit his role in the sermon only to providing illustrations or arguments. He is just as serious about the teaching of the Church. Rev. Kuśniak does not present faith as the sum of a range of dogmas and moral obligations, but tries to show in his sermons God's economy, oriented towards the authentic transformation and salvation of an individual. The sermons contain many specific references to the lives of his listeners, which renders them practical. This dimension depicts Fr. Kuśniak as committed to his ministry. The message of his sermons seems to still be relevant today, whereas his preaching and pastoral attitude – a role model for the current preachers of God's words. In the same vein, the preaching of Rev. Kuśniak gives a representative picture of Polish service of the Word in Greater Poland in the first half of the 19<sup>th</sup> century.

### Keywords

preaching of the 19<sup>th</sup> century, sermon, Wawrzyniec Kuśniak

### Bibliografia

- Bednarek A., *Sztuka kaznodziejska od romantyzmu po okres międzywojenny z rekomendacji historyka literatury*, Lublin 2015.
- Biblia Tysiąclecia Online*, Poznań 2003.
- Brzeziński A., *Pamiętka jubileuszu dwuchsetletniego zgromadzenia XX. Filipinów na Górze Świętej Gostyńskiej Roku Pańskiego MDCCCLXVIII*, t. 2, Poznań 1869.
- Folcik I., *Kaznodziejstwo w Polsce XIX wieku*, „Resovia Sacra” 18-20(2011-2013), s. 161-181.
- Ksiądz Wawrzyniec Kuśniak – Sługa Boży*, <http://www.filipini.gostyn.pl/ks-wawrzyniec-kusniak/ksiadz-wawrzyniec-kusniak-sluga-bozy.html> [dostęp 10.01.2021].
- Nawracała T., *Między sprawiedliwością a miłością. Ks. Wawrzyńca Kuśniaka CO<sup>r</sup> (1788-1866) przepowiadanie o czyścću*, „Studia Gdańskie” XLVII(2020), s. 47-54.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 1: *Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym*, Kraków 1999.
- Panuś K., *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 2: *Kaznodziejstwo w Polsce. Od oświecenia do XX wieku*, Kraków 2001.
- Przemówienie arcybiskupa Antoniego Baraniaka, wygłoszone podczas I-szej Sesji Trybunału do Procesu Informacyjnego Sługi Bożego księdza Wawrzyńca Kuśniaka na Świętej Górze – 16.VIII.1968 r.*, AFG, Teczka nr 1.
- Schmidt S., *Die Entstehung der Kölner Rosenkranzbruderschaft von 1475*, w: *Der heilige Rosenkranz. Libelli Rhenani*, Hg. H. Finger, Bd. 5, s. 45-62.
- Scripta Servi Dei Laurentii Kuśniak C.Or: a Postulatore Causae proposita*, Poznań 1970.